



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i adresem do domu 120 mk. Dla odbierających listy na miejscu 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Redaktor lub jego następcę przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Receptów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nieparowaty jednokolumnowy w kolumnie 26 na rok, na II i III kolumnie 20 marek, na IV kolumnie 15 marek. Drobne ogłoszenia po 5 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 40 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA ul. Panny Marii Nr. 53 Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 48

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Rumunia a Polska.

Wśród państw sąsiadujących z nami a t. zw. „narodów małych” na naczelnie miejsce występuje Rumunia. Państwo to, zmaltretowane przez wojnę, odżywa obecnie niezwykłą intensywnie.

Dzięki swemu położeniu gospodarczemu jest ono niezwykle cennym dla nich sąsiadem. Przez swoje położenie geograficzne i bogactwa naturalne groźba mu nie same i to w większym znaczeniu stopniu, co i nam niebezpieczeństwa.

Przez swoje położenie geograficzne Rumunia jest zmuszona do szukania trwałego sojuszu z Polską.

Interes więc jest wspólny. Życie wskazuje, że należy go salutować. Kolejną dalszą Rumunia zapoznała się zarówno z wzdłużnością rosyjską jak i z okupacją niemiecką. Obaj „walczy sąsiadzi” zaznajomili ją równie dokładnie jak i nas ze swymi kwalifikacjami.

W nagrodę za pomoc wojskową okazaną Rosji w 1877 roku przeciw Turcji, w nagrodę za decydującą rolę armii rumuńskiej pod Pławem, za brutálny bezwzględny przemarsz wojsk rosyjskich przez Mołdawię, Rumunia straciła w traktacie Berlińskim Besarabię na korzyść Rosji. Trudno o bardziej jaskrawy dowód łżwiżności.

Podczas wojny obecnej Rumunia wierała koalicji sąsiadów, a „towarzystwo” armii Mackensena i wie dokładne jak szybko i z jak groźnym następcami dła niej byłoby rozwiazanie samodzielny korciłkt z naszym centralnym sąsiadem.

W otoczeniu państw słowiańskich lub mniej więcej słowiańskich, w bezpośredniej i starej waśni z Węgrami, Rumunia musi dążyć do takich sojuszków, które niejako gwarantują pomoc, ale które same stanowią podstawę wzajemnych gwarancji. Takim naturalnym sojusznikiem Rumunii jest Polska.

W państwach obecnej koalicji niedoceniono przed wojną znaczenia Rumunii. Nawet w blaskiej jej rozgrywce Francji nie badano polityki i tendencji Rumunii tak dokładnie, jak to miało miejsce w Austrii i w Niemczech.

Dość wspomnieć, że na posterunek posłów w Bukareszcie wyznaczono tu państwa dyplomatów umianych przez swą rządzą za najetęszych. Wystarczy wylizywać nazwiska hr. Goluchowskiego, Arenta, ks. Buelwala, Kinderlen-Wechterla, aby zrozumieć, jak baczna na ten posterunek uwagę wstręcały państwa centralne.

Jesli swrócimy również uwagę na fakt zwycięstwa ekspedycji niemieckiej do Rumunii, to będzie mu usłuszną uprzedmiotli sobie, że doceniano silę i naturalne znaczenie Rumunii w Niemczech.

Położona pomiędzy Niemcami a Rosją Polska zmuszona jest do szukania przedłużenia swej granicy obronnej na pólnoc. Ani Rumunia ani Polska, chcąc prowadzić politykę samodzielną, nie mogą znaleźć się w orbicie wpływów czy to niemieckich, czy rosyjskich. Naturalną rzeczą kolejną, broniącą się, państwa te muszą być z sobą spotkanie.

Zrozumienie, obopólne tego nakułu historycznego jest niezbędne. Rumunia, umożliwiając Polsce transit przez swe porty na Czarnym Morzu, Rumunia sągwarantowana przez sojusza z Polską, że żadna „nacjonalizowana” lub „odrodzona” Rosja nie pozbawi jej tego wybrzeża morskiego, oto warunek i podstawa sojuszu.

niezależność polityczną. Tylko państwa, posiadające w swoim budżecie narodowym ten walor mogą tworzyć wartości moralne w polityce międzynarodowej.

Miał się ścierać i zawiłych podstępów, sklerowanych prześluków komuników, podstawą obecnych toków polsko-rumuńskich i przyszłego trwałego stosunku jest obrona wolności.

Tylko narody na tej podstawie zawierające sojusze i w tej atmosferze wychowujące swą przyszłe pokolenia, mogą mieć moc moralną i silę fizyczną, aby strząść moc morala, aby idee wolności snędowały w nich obrócić, aby wojny podobojów wszelkiego typu były przez nich swalczane i uniemożliwane. Przed Polską i Rumunią leży niemal wspólna przyszłość, od rozumu ich mężów politycznych zależy, by stała się ona wielką i godną narodów, co po opresjach wojny światowej odradzają się państwowo i ekonomiczne. N.

Polityka L. Georga wobec Polski.

Praktyczni — jak zawsze — amerykańnie nie lubią sekretów. Nie lubią ich też dyplomaci amerykańscy.

Przekonywa o tam choćby taki fakt, że pułkownik House, przyjaciel polaków, który jako powiernik Wilsona wywierał doniośle wpływ na prezydenta, urządził w roku bieżącym we Filadelfii szereg odczytów o konferencji pokoju, z udziałem kolegów, którzy w Waszlu czynnie współpracowali przy Traktacie pokoju.

Wykłady te wyżyły obecnie w druku jako zbiórka księga p. t. „Co się rzeczywiście działo w Paryżu”.

Z niezwykle interesującą kłajką tej wymijamy charakterystyczny ustęp o Polsce. Autorami tego wspomnienia są profesor Lord, przewodniczący Sekcji Politekiej na konferencji, i prof. Bowman, główny doradca dla spraw terytorjalnych. Pierwszy z nich stwierdza, że z wyjątkiem kwestii czeskiej, Francja naogół odnosiła się przyjaźnie do Polski. Z drugiej zaś strony Anglja nie bardzo się przejmowała sprawą odbudowy Polski, jej wielkością i silę.

Jest to rzeczywiście publiczna tajemnica, że w każdej sprawie, jaka się odnosi do Polski wylanala, postawa Anglii była mniej życzliwa niż względem innych krajów; to też kłajki swa na konferencji polacy przypylają Lloyd George'owi.

Profesor Bowman opisuje następujący epizod, który przytaczamy w dosłownym przekładzie:

Gdy komisja dla spraw Gdańska siożyła swoje sprawozdanie z konkluzją, aby Gdańsk był przyznany Polsce, Lloyd George nieoczekiwanie zmienił swę głęboką chęć do przyłączenia się do interesowania.

Od tej chwili Lloyd George nigdy nie ustął w tem zainteresowaniu ani nie spuszczał sprawy z oka. Wyprostowawszy się w swoim fotelu i przemawiając, w poważnym tonie rozdarł raport na kawałki; wygłoszone zaś przez niego argumenty miały ten skutek, że usmiech zamarł na ustach członków konferencji, wzburzywszy przeniesienie w ich sercach.

„Panowie!” rzekł, „jesli oddamy Gdańsk polakom, Niemcy nie podpiszą traktatu, a jesli tego nie uczynią, będzie to bankrutem naszej pracy. Zapewniam was, że Niemcy nie podpiszą takiego traktatu”.

Tu nastąpiła taka cisza, że ją słyszano. Każdy był wstrząśnięty, szalermowany, pokonany. Lloyda George wywołał smowę, która swoje zrobiła.

Czego żąda ultimatum koalicji?

Opole 6/6. Międzysojusznica komisja węgryła dalszej przedstawicielowi niemieckiemu notę z kategorycznym żądaniem, abymy oddali gen. Hofera cofnęły się na linję Loschnitz—Ujak, z tem że obie te miejscowości mogą być obsadzone przez Niemców. Note, podpisaane przez przedstawicieli Francji, Anglii i Włoch, ma charakter ultimatywny i w razie niewykonania zawartych w niej wymagań grozi natychmiastowem usunięciem oddziałów niemieckich z tych miejsc okręgu przemysłowego, gdzie się jeszcze znajdują. Żądania sojuszników muszą być wykonane w przeciągu 12 godzin.

W odpowiedzi na notę komisji koalicyjnej, domagającą się cofnięcia na wskazaną linję w przeciągu 12 godzin, **odwiałczył gen. Hrofer, że nie ma mecy odwótać oddziałów samobrony,** tembardziej, że wedle dotychczasowego doświadczenia nie nie gwarantuje bezpieczeństwa życia i mienia ludności niemieckiej w opuszczonych przez samobronę miejscowościach. Wykonanie zaś pogródek przez sojuszników wywołoby wśród ludności niemieckiej nieobliczalne w skutkach wzburzenie!

Sprawa linii demarkacyjnej.

Bytom. W sprawie linii demarkacyjnej i dalań komisji międzysojusznicej z powaęnego źródła nadchodzą następujące informacje: Władze powstańcze od szeregu dni porozumiały w nieurzędowym porozumieniu się z komisją międzysojusznicej. Czynione są usilne starania o przywrócenie normalnych dalań bojowych.

właśnie treść ultimatum, o którym dnośla depesza wczorajsza. Jakę pozycję wyjątkowo komisja międzysojusznica uważa pozycje sąjmowane dnia 3 czerwca. Ultimatum zawierało termin 12 godzinny.

Komisji międzysojusznicej przedstawiono w drodze nieurzędowej nowy memoriał zawierający konkretne propozycje likwidacji wojennych.

Niemcy w niedziele o godzinie 13 rano rozpoczęli mimo to nowe bardzo gwałtowne ataki, które nie doprowadziły ich jednak do oczekiwanych rezultatów. Popóldniu, jak się zdaje ataki niemieckie ustały. Przystępując należy, że jest to skutek ultimatum komisji międzysojusznicej.

Jako pierwszy warunek postawiono po wstrzymaniu ofensywy niemieckiej. Wczo rzej o godzinie szóstej popóldniu naczelny dowódca powstańców otrzymało wyraźny rozkaz komisji międzysojusznicej, aby zaprzestano kontrataków. Komisja z swej strony zapowiedziała, że Niemcy otrzymali rozkaz cofnięcia się do pozycji wyjściowych. Rozkaz ten stanowił

Jak głossą wierogodne informacje sprawa strefy neutralnej stoi bardzo dobrze. Sprawa ta ma być uregulowana w najbliższych dniach. Według opinii kół zbliżonych do komisji międzysojusznicej uregulowaniu sprawy strefy neutralnej sprzyja przybycie wojsk angielskich.

Telegramy.

Zerwanie toru kolejowego pod Strzelcami.

Bytom. Pomiedzy Opolem a Wielkimi Strzelcami w pobliżu Strzelców zerwano tor kolejowy, wskutek czego nie kursują pocięgi pomiedzy Opolem a Strzelcami.

Zarządzenie komisji międzysojusznicej.

Lyon. General Henneker, komendant wojsk angielskich na G. Śląsku, przybył do Opola. Zarządzenia komisji międzysojusznicej wystarczą do przywrócenia porządku. Wojska sprzymierzone otrzymały już rozkaz, by zająć całą strefę między obydwa przeciwnikami. Wojska francuskie zajęły już wyznaczone sobie pozycje.

6 batalionów angielskich przywróci spokój.

London. Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych odwiałczył w lesle grnin, że spodziewa się, iż 6 batalionów, wyalanych na G. Śląsk, wystarczy razem z wojskami koalicyjnymi, znajdującymi się już na G. Śląsku, do przywrócenia spokoju i porządku na terenie plebicytowanym.

Naczelnik Państwa dla Górnego Śląska.

Warszawa. Naczelnik państwa ofiarował na rzecz łpmocy humanitarnej dla ostarich wypadków śląskich oddanie mu do dyspozycji półtora miliona marek. Pięniędze te przeznaczone zostały do posła Fedorowicza, jako przewodniczącego komitetu obrony Śląska w Krakowie.

Nowy projekt śląski

Paryż. „Morning Post” omawia projekt, aby administracja na G. Śląsku była powierzona międzysojusznicej komisji zamianowanej przez sprzymierzonych na okres 32 lat, po którego upływie e-staiczna decyzja będzie powzięta na podstawie statutu dla tej prowincji. W ciągu tych 32 lat Śląsk sapaćłi Sprzymierzonym przypadająca proporcjonalnie część odskhodowania, zaś komisja administracyjna rozporządzać będzie żandarmerją miasną, rekrutującą się z pośród niemców i polaków.

Polityka „rozwojowa”

Paryż. Agencja Reutersa wydała następujący półurzędowy komunikat o stanowisku rządu angielskiego w sprawie Śląska.

Rząd Wielkiej Brytanji przyjął w kwestii górnosląskiej politykę rozwagi i wycekwienia. Rząd nie udzieli prawdopodobnie odpowiedzi na ostatnią notę francuskę w sprawie wyznaczenia komisji rozczosnawców oraz swolania Rady Najwyższej — dopóki komisarz angielski na Śląsku Stuard nie sioży pierwsze sprawozdanie o obecnej sytuacji na Górnym Śląsku oraz o przybyciu batalionów angielskich. Zwolanie Rady Najwyższej prawdopodobnie nie będzie meś live przed dnem 15 b. m.

Niemcy prowokują.

Gdańsk. „Daniger Zig.” donosi o walkach między ludnością niemiecką a wojskami Ententy w Bytomiu i pedaje, że ludność niemiecka silncowała pewnego ofiera francuskiego, który zastrzelił miał jakiegoś Niemca. Paryż. Ostatni telegram, przesłany z Opola, nie donosi o żadnem wyderzeniu natury wojskowej. „Temps” uważa, że

należy ocenić co najmniej jako podejrzane informacje niemieckie, donoszące o krwawych starciach między wojskami sojuszniczymi a ludnością m. B. i Tomia.

Ządanie pomocy.

Bytom. Polakom udało się zdobyć dokument zaopatrzone w podpis dowódcy niemieckiego Schmidta. Schmidt w liście do osoby urzędowej niemieckiej domaga się, aby nie zaprzestano werbunku do niemieckich korpusów ochotniczych i zaznacza dalej, że niezbędne jest dobrowolnego wyekwipowanie, rowerów i t. d. Schmidt zastrzegł się, że list jego nosi charakter poufny i wskazuje, że przedawczytelnik wiadomości o nim nie powinien władze międzysojuszniczej.

Pogwałcenie granicy rumuńskiej

Bukareszt. Oddziały należące do armii bolszewickiej przekroczyły nocą ostatniej Dniesta w pobliżu miejscowości Deliceni w Besarabii, i dokonawszy szeregu rabunków i mordów na ludność tych okolic, schroniły się na terytorium bolszewickie. Patrole rumuńskie były skoczonością neglującą napadu. Bolszewicy zostawili na pamiątkę odeszy agitacyjne do ludności.

Aresztowanie konsulów

Berlin. Według wiadomości z Rewia władze sowieckie osadziły w więzieniu w Odesie konsulów szwajcarskiego, włoskiego i polskiego pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowanych wysłano do Moskwy.

Kopce graniczne między polską a Rosją.

Moskwa. — Prasa sowiecka podaje depeszę Iskrowa z Mińska, że na piątym posiedzeniu milij granicznej uchwalono, iż granica między Polską a Rosją oznaczona będzie podwójnym rzędem kopców, wysokości 4 metrów, usypanych w odległości 15 metrów jeden od drugiego.

Potop w Colorado.

Colorado. Z powodu wylewu rzeki Arcensis w Fountain zginęło około 3000 ludzi; szkody wynoszą 10 milionów dolarów.

Walka żołnierzy z policją.

Warszawa 6 | 6. Wczoraj około godz. 8-jej wieczorem podczas zabawy sa parkiem Praskim wywiązała się walka między żołnierzami a cywilnymi. W czasie rozbrajania bijących się, żołnierze w liczbie kilkuset rzucili się na policję, chcąc ją rozbroić, przyczem będący na służbie posterunkowy 13 komisariatu, Jan Jarosz został ugodzony bagnem w głowę przez niewiedzącego żołnierza. Po wezwaniu pomocy żołnierzy, żandarmierji i policji aresztowano dwóch cywilnych i dwóch żołnierzy. W chwili aresztowania powyższych na pozostałych, należących do patrolu, napadli powtórnie żołnierze, przy-

czem strzalił posterunkowego 15 komisarjatu, Rocha Kolasa. Napadających żołnierzy aresztował oficer inspekcyjny urzędu gospodarczego na Pradze.

Niemcy zwracają Polsce 35,100 koni.

Wiesbaden. Dn. 3 b. m. kierownik oddziału rolnego polskiej komisji restytu cyjnej, p. Stolpe, podpisał umowę z rządem niemieckim, na mocy której rząd niemiecki w celu uniknięcia dochodzenia zwrotu według artykułów traktatu warszawskiego zobowiązał się dostarczyć Polsce 35,100 koni. Dostarczenie ma być ukończane przed 31 grudnia 1923 roku w trzech partjach rocznych. W roku 1921 ma nastąpić obowiązkowa dostawa 11 tysięcy koni. W latach 1922 i 1923 po tysiąc koni miesięcznie.

Wczoraj wysłano do Polski załadowany w 4 wagonach turbogenerator, zabrany swego czasu z fabryki Poznańskiego w Łodzi.

Pod Kędzierzynom.

Bytom. Z walk na terenie bojowym donoszą, że dworzec w Kędzierzynie przechodził kilkakrotnie z rąk do rąk. Naczelna dowództwo powstańców, wypełniając zobowiązanie złożone komisji międzysojuszniczej poleciło usunąć podmiotowania z pod dworca w Kędzierzynie i budowli portowych w Koźlu. Dworce w Koźlu i Kędzierzynie pozostały niefunkcyjne. Kędzierzyn znajduje się całkowicie w rękach powstańców.

Decyzja dopiero za miesiąc.

Londyn. W tutejszych poinformowanych kołach utrwała się przekonanie, że Rada najwyższa zbierze się w najbliższym czasie około połowy bieżącego miesiąca. Penieważ konferencja potra najprawdopodobniej przez trzy tygodnie, przeto przyjęć należy, że decyzja w sprawie G. Śląska wrzucić się o miesiąc.

Uwięzienie konsula polskiego w Odesie

Drogą na Berlin otrzymano w Warszawie wczoraj wiadomość o aresztowaniu w Odesie przez władze bolszewickie konsula polskiego.

W ministerjum spraw zagranicznych, dokąd zwracał się „Przeglad Wieczorny”, dotychczas potwierdzenia wiadomości tej nie otrzymano.

Hasło kawalerji Budiennego

Równo. Z Rosji donoszą, że wśród kawalerji Budiennego bardzo popularnym jest hasło: „Chcemy wojny”. Tlumienie ruchu powstańczego nie zadawała rycerzy Budiennego, ponieważ nie mają sposobności dokonywania rabunków.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat powstańców.

Bytom. Główna kwatery d. 6 czerwca. Oddział północny. Nieprzyjaciel zaskakiwał po przygotowańach artylerji Boro-

szów, Ziembowice i M. szlę. Dzielnice oddziały grupy północnej wstrzymały po mimo kilkogodzinnych usiłowań wszelkie ataki, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

Oddział środkowy. Podczas wczorajszego dnia i dalszej nocy nieprzyjaciel atakował bezskutecznie nasze pozycje pod Sławęciami i na północ od Kędzierzyna. Wioski tego rejonu przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk. Oddziały nasze wstrzymują z nadzwyczajnym mężstwem ataki nieprzyjaciela. Jedną z baterji powstańczych, otoczona są wszystkimi stron, przebiła się przez niemiecki płaszcz i strzelając karcaciami na bliski dystans smusła nieprzyjaciela do ucieczki.

Oddział południowy. Ponowne próby Niemców przekroczenia Odry w okolicy Raciborza spełzyły na niczym.

Podpisano Lubieniec, szef estabu.

Naczelnik Państwa w Bydgoszczy

Bydgoszcz 6 | 6 EE. Poślęgiem nadzwyczajnym z Torunia przybył do Bydgoszczy Naczelnik Państwa z swą żoną. Na dworcu kolejowym powitał Naczelnika Państwa generał Jung, następnie przemawiał starosta Mielolowicz i prezydent miasta Maciaszek.

Zajęcie Kędzierzyna i Sławic?

Bytom 6 | 6 EE. Według wiadomości pras niemieckiej, ofensywa niemiecka doprowadziła do zajęcia Kędzierzyna i Sławic.

Posiłki angielskie

Bytom 2 | 6 EE. Według „Katowiczer Zeitung” do Opola przybyły nowe transporty wojsk angielskich z 2 tankami.

Odezwa powstańców

Bytom 6 | 6 EE. Powstańcy wydali dla wojsk angielskich odezwę, w której oświadczają, że nie mają zamiaru podejmować walki z wojskami koalicyjnymi. Rolnicy i robotnicy Górnego Śląska schwylić są być, aby bronić swaj wolności i wolać raczej umrzeć, niż zność nadal jarzmo niemieckie.

Aresztowanie 24 stotrupperów

Bytom 6 | 6 EE. Piama niemiecka donoszą, że władze powstańcze aresztowały w pociągu 24 stotrupperów.

Powstańcy zabili już 30 proc. bojowców.

Sosnowiec 6 | 6. Kilkakrotnie z wielką zaciętością ponawiane ataki na całym froncie północnym i środkowym, t. j. na odłobkach Górn. św. Anny, Warchowa, Żebowa, Myslin, następnie Jaszczygowie, Brzozowska, a w końcu Oleśna i Olsy. Skończyły się one kompletnie porażką Niemców. Również wszystkie usiłowania, zmierzające do sforsowania rzeki Odry w rejonie południowym, zostały unieszkodliwe. Wogóle napór ofensywy niemieckiej, z powodu ustawicznych kłęk i wielkich strat w ludziach,

znacznie osłabił, stracił pierwotny swój impet i obecnie ogranicza się wyłącznie do lokalnych ataków na poszczególnych odcinkach i ostrzeliwania ogniem artylerji i karabinów maszynowych pozycji powstańców. Dotychczasowa strata niemiecka w ludziach obliczają na 30 procent składu liczebego.

Korfantemu zabroniono jechać do Opola?

Ciessny 6 | 6 EE. Donoszą tu, że komisja międzysojusznicza nie udzieliła Korfantemu żądania wolnego przejazdu do Opola.

Radek-Sobelsohn na G. Śląsku?

Sosnowiec 6 | 6. Piama niemiecka donoszą, że głośny bolszewicki agitator Radek-Sobelsohn znajduje się obecnie na G. Śląsku i w dnach najbliższych ma mieć konferencję z komunistami niemieckimi w Katowicach.

Katastrofalny pożar w Łodzi.

Warszawa 6 | 6. Z Łodzi donoszą, że na tamtejszym dworcu kolejowym spłonęły magazyny towarowe, należące do węgla, przędz, tkaninami i bamsnją. Szkoda wynosi kilkaset milionów marek.

4 miliony bezrobotnych w Anglii

Włocław 6 | 6. Z Londynu donoszą, że lista bezrobotnych w Anglii stale wzrasta i dochodzi obecnie do 4-mi milionów.

Strajk we Włoszech

Rzym. Częściowy strajk funkcjonarjuszy państwowych objął ministerja wojny, pracy, skarbu i poczt. W innych ministerjach praca odbywa się normalnie.

Gdzie największa drożyzna?

Helsingfors 6 | 6 EE. Stan aprowizacji Rosji sowieckiej jest rozpaczyliwy. Brak żywności odczuwa się nie tylko w miastach ale i po wsiach.

W Petersburgu przy końcu maja notowano następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby: funt masła od 20 do 25 tysięcy rubli sowieckich, chleb 2 i pół tyśiąca rubli sowieck. za funt, mięso 9 tysięcy, jajko 1600 rub. sow., ryby 7 tysięcy, mleko 3 tyśiąca rubli kwarta.

Dokumenty kultury niemieckiej.

Bytom, 6 | 6. EE. Wyjątek protokolu urzędowego walk pod Januskowicami na zasadzie zesnań 2 lekarzy wojskowych, kapelana, oraz kilku naczynych świadków zbadanych pod przysięgą, stwierdza następujące fakty:

Niemcy śnęli się nad rannymi powstańcami w ohydny sposób. Jęćców i rannych bito po głowie kołbami, strzelano im w oczy. Jednemu z dobitych tylną część czaszki zupełnie oodali.

Ci sami świadkowie szerszej, że śnęćcie się nad bezbrońną ludnością cywilną było jeszcze dalej posunięte.

92) **ARTUR GRUSZECKI.**

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa zastrzeżone i przekład zastrzeżony.

Dora zabrała szybko swe futerko, ręka wiczki, zarękawek i zniknęła w przyległym pokoju, a prawie równocześnie Marcelek otworzył drzwi w przedpokoju i usprawiedliwiał się:

— Bardzo przepraszam pana komendanta, w żaden sposób nie mogłem wcześniej.

— Stało się, ale na drugi raz oblicz się dokładnie i ściśle. Siadaj i mów.

— Czy od samego początku? — usiadł na krześle.

— Tak jest.

— Jak to mówiłem, miałem się spotkać z Sonią wczoraj wieczorem. Według rozkazu pana komendanta, przemawiałam do niej bardzo czule, ona jednak na wszystkie moje próby, ażeby mi pomogła do wyzwolenia więźnia, powtarzała uparcie, że boi się o rodziców i siebie.

— Cóż ty na to?

— Kiedy widzę, że z nią nie poradzę, wyjąłem pierścionek, który mi dał pan komendant dla niej i mówię jej, że przeznaczylem go na nasze zaręczyny i włożyłem jej na palec.

— Dobrze, — pochwalił Jurek, — cóż ona na to?

— Była z tego bardzo rada i raz wraz spoglądała na pierścionek, ale o uwolnieniu nie chciała mówić.

— Ależ uparta, — zauważył Jurek.

— Nie tyle uparta, panie komendancie, tylko strachliwa. Wziętem się tedy na inny sposób. Powiadam, czy chce, ażebyśmy się pobrali, przystała na to z ochotą, dopiero ja zwieram się jej, że mogę z nią się połączyć, gdy kupię sklep.

— Marcelku, ożeniłbyś się z nią?

— Panie komendancie, to inna innszość, — zaśmiał się, — szło mi o wyzolenie więźnia, bo kiedy pan komendant kupił pierścionek i ubranie dla więźnia, zobaczyłem, że bardzo zależy panu komendantowi na jego uwolnieniu, i przysięgam sobie, że to zrobię, ażeby uradować pana komendanta.

— Dziękuję ci, Marcelku, — podał mu rękę, — znaczny chłop z ciebie. Cóż ona na ten sklep?

— Zostać kupcową, w to jej graj, i zaczęła się dopytywać, jaki to będzie sklep? jaka towar przy której ulicy? i pytała o różnicę różności. Dopiero tłomaczy jej, że na kupno sklepu trzeba pieniędzy i że za uwolnienie więźnia dostanę tyle, ile mi trzeba na sklep. Ona znów swoje, że zgrzeszy, że się boi, że kara nas nie minie, ale czuję, że mięknie, i tyle zyskałem, że miała się namy-

śleć przez noc, a gdy dzisiaj nadeszły trunki, da mi odpowiedź.

— A karteczkę dla więźnia oddałeś?

— Tak jest, panie komendancie.

— No, a dalej?

— Około południa, jak było umówione, posyłam trunki przez chłopca. Wrócił do sklepu i mówi, że „da ona odpowiedź o godzinie trzeciej. Posyłam go z listem o trzeciej i zaklinam ją, ażeby dała dobrą odpowiedź. Powiada ona, że nie ma czasu, niech przyjdzie o czwartej. To mnie rozgniewało i napisałem do niej o czwartej, że jeśli zrobi, o co ją proszę, będzie miała i mnie i sklep, a jeśli odmówi, będzie to dowodem, że jej na mnie nie zależy, i z przykrością muszę się z nią pożegnać.

— To był dobry sposób, — rzekł z uznaniem Jurek. — z kobietą trzeba zawsze sprawę stawiać na ostrzu. Cóż dalej?

— Dopiero o piątę wrócił chłopak i przyniósł mi list, — poszukał w bocznej kieszeni, rozłożył i rzekł: — nie będę czytał jej wyrzutów i czułości, tylko o samej sprawie. Piśse do mnie: jeśli znajdę dosyć siły, zrobię jak ty chcesz, chociaż wiem, że na tym i na tamym świecie czeka mnie kara... tyle jej słów, — schował list.

— Marcelku, ty znasz tę dziewczynę. jak myślisz, czy usłucha ciebie.

(D. c. n.)

Według sekcji, dokonanej na trupie 30-letniej Marij Markłowskiej, zamordowanej przez Niemców przy opuszczaniu wioski Januszkowice, stwierdzono, że Markłowska miała strąconą głowę, wylatującą prawie oko i wrywany prawy policzek, a powstałe otwory wypełniano błotem. Ponadto powybijano jej zęby i porwrywano palce u prawej ręki.

KRONIKA.

— Pogrzeb powstańców.
Dnia 7 b.m. o godz. 6-ej wieczorem odbył się pogrzeb powstańca górnośląskiego, zmarłego w szpitalu, ś.p. Teodora Goczoła.

Dnia 8 b.m. o godz. 6 wieczorem odbył się pogrzeb drugiego zmarłego z ran, odniesionych w walkach pod Olesnem, ś.p. Stefana Bialeckiego lat 18, reżym z Warszawy.

— Zapisy kandydatów na członków-udziałowców szkoły handlowej. Na zarządzie pozwolenia Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, starostem zarządu Stow. Kupców Polskich od nowego roku szkolnego powstaje w naszym mieście Szkoła handlowa z funduszów społeczeństwa. Członkami-udziałowcami szkoły, mogą być wszyscy bez względu na to, czy dzieć ich do szkoły uczęszcza, czy też nie, o ile opłaca jednorazową bezwarunkową składkę członkowską w wysokości 5,000 mk.

Zapisy na członków szkoły handlowej przyjmują: Administracja „Gońca Czeszochowskiego”, pp. Cholewicki II Aleja Nr 25, Młodkowskii w kasie Pożyczkowo-Oszczędniczej, Ryłski II Aleja Nr 20, Dyliński III Aleja Nr 67, Płatkowski w Stow. „Obrona”, Szkop, nauczyciel, i Majewski, Huta B. Hantkego, Raków.

— Zniesienie ograniczeń spójnicy. Główny komendant policji w Warszawie podaje do wiadomości, że rozporządzenie ministra sprawozdania z dn. 22 kwietnia r. b. w sprawie oszczędności spójnicy zostało przez sejm uchylone, wobec czego wszelkie ograniczenia w tym przedmiocie ustają.

— Renty inwalidzkie. Ministerium spraw wojskowych poleciło wypłacanie renty inwalidzkiej w ciągu b. m. za maj i za czerwiec.

— 9-godzinny dzień pracy w Polsce. We Lwowie odbył się zjazd delegatów rękodzielników i przemysłowców z Warszawy, Krakowa, Lublina itd. W toku obrad wykazywano na niechęć społeczeństwa, grożące rękodzielnictwu i przemysłowcom, jeżeli rząd nie zaopiekuje się temi dłaśdzalnami. Uchwalono szereg rezolucji, między innymi rezolucję, domagającą się wprowadzenia 9-godzinnego dnia pracy.

— Kursy skarbowe. Ministerjum skarbu urzędza bezpłatnie kursy praktyczno-techniczne o podatkach bezpodatności i opłatach skarbowych dla kandydatów, którzyby mieli zamiar wstąpić do służby w urzędach skarbowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Kursy będą mniej więcej dwumiesięczne.

Bliższych informacji udziela p. Antoni Wojcik, referent ministerjum skarbu, Warszawa, N.-Świat 69, II piętro.

Zamach na Sądownictwo handlowe.

Wobec projektowanej reformy organizacji sądownictwa ograniczającej w nader znacznym stopniu obywateli element kupiecki przy sądownictwie spraw handlowych, Stowarzyszenie Kupców Polskich Intencjonalnie zreszono kupiectwa polskiego Rzeczypospolitej, wystąpiło do odnośnych władz z memorjałem jaknajbardziej kategorycznie zaznaczając, iż projektowane ograniczenia uważa za nader skądilne i nieopłacalne i prosilo o wystrzeżenie przed zamiarem w pokazany kierunku zmianem.

Stowarzyszenie jest zdania, iż przyjęty obecnie w b. Kongresowca system francuski niemiecki sądownictwa spraw handlowych przy specjalnie wydzielony w składzie przewodniczącego prawnika i dwóch obywateli sądownictwa kupców daje nader pożyteczne rezultaty. Wydały te ciążące się znacznym zaufaniem sfar kupieckich gdyż skład ich zapewnienia przy sądownictwie i bezpośredniej znajomości życia i wycofanych handlowych, posiadała na prawdziwą ocenę względów czysto formalnych i wymogów obrotu handlowego, nadając tym ostatnim właściwe znaczenie. Niezbędna przy sądownictwie znajomość

przepiów prawa materialnego i proceduralnego znajduje zupełnie dostateczny wyraz w przewodnictwie sądszego — prawnika oraz w możności odwołania się do sądów wyższej instancji.

Wprowadzenie udziału elementu kupieckiego przez jednego sądszego względnie eksperta uważać należy za zupełnie niewystarczające. W tych warunkach niewątpliwie znaczna przewaga sądszych zawodowych spowodowałaby rolę kupców przy sądownictwie do minimalnych rozmiarów, anulując tem samem w znacznym stopniu wszystkie dodatnie strony udziału kupiectwa w sądownictwie handlowem.

Dotychczasowa działalność zserówno b. sądów handlowych jak i obecnie wydzielonych handlowych sądszych poważniejszych wątpliwości nie budziła i wprowadzenie jakichkolwiek zasadniczych zmian było by zbyt niebezpiecznym i nader ryzykownym.

— Gimn. SS. Narewanek na Górny Śląsk. Uczelnie zaszczepnie znanego gimnazjum SS. Narewanek na rzec Górnośląskiego zorganizowały podnoszą w nastroju cztery waleczności artystyczne, poświęcone twórczości J. Słowackiego. W sobotę odbył się wieczór pieśniowy, drugi w poniedziałek; pozostałe dwa odbędą się we wtorek i środę o godz. 7-ej w lokalu gimnazjum. Program w wylicznym wykonaniu uszczelnic, nader starannie ułożony, wywierał wrażenie poczucia estetyki i prawdziwego piękna; do czego przyczyniły się też i barwne, artystycznie dobrane, kostjumy wzorowe porządek, krótkie bardzo przerywy pomiędzy poszczególnymi numerami programu.

Wieczór rozpoczął referat o Słowackim p. M. Herlichówny. Pozem następuje fragment z „Lili-Wenedy w wykonaniu p. H. Góscickiej (Roxa Weneda), J. Gacparskiej (Lila Weneda) oraz dwóch herfiarzy. „Moi testament” deklamuje pięknie p. L. Maschowska, zaś melodioklacja nad porem Słowackiego wśród czterech duchów (muz.) sprawa zarazem podniosła i silne wrażenie; malowniczo i artystycznie ułożone epotyzy z poematów Słowackiego, jak „Kordiana”, „Merjt Stuart”; i wiele innych z udziałem uczelnic p. Z. Godziszewskiej, M. Zgorzelskiej, A. Eżanowskiej, J. Zgorzelkiej i innych, wrażenie to potęgują jeszcze.

Spiewy solowe w wykonaniu uczelnic p. G. Mięcińskowej i M. Góscickiej, oraz gra fortepianowa p. Z. Bugajskiej, świadczyć nader korzystnie o artystycznej działalności prof. A. Drobia. Wykonanie zaś całego programu dowodzi wybitnego kierunku samej uczelni.

— Rejestracja strat. Na mocy rozporządzenia p. prezesa ministrów i p. ministra spraw zagranicznych z dnia 17 stycznia 1921 r. zarządzone rejestracje strat materialnych, poniesionych w niemieckiej, przez jeńców polskich z b. armii rosyjskiej podczas wojny 1914—1919 r. Do przeprowadzenia rejestracji powołana jest sekcja wojenno-likwidacyjna departamentu VII go gospodarczego ministerjum spraw wojskowych. Termin ukończenia rejestracji był oznaczony na d. 17 kwietnia b. r., ponieważ jednak wielu interesowanych nie szło do zarejestrować swych pretensji, departament VII gospodarczy przypomniał, że można jeszcze dodatkowo składać wnioski o zarejestrowanie.

Interesowani, przebywający na terenie b. Kongresówki, powinni się zwracać: a) mieszkańcy m. st. Warszawy — do sekcji wojenno-likwidacyjnej departamentu VII gospodarczego ministerjum spraw wojskowych. (Warszawa, ul. Żytna Nr 20), b) mieszkańcy innych miast — do właściwych magistratów; c) mieszkańcy wal-d do urzędów gminnych. Po wyższe urzędy wydawać będą za opłatą w wysokości, 5 mk. arkusze rejestracyjne (kwestionariusze).

— Zamach samobójczy. — W ub. poniedziałek, Zofja Pułank, zamieszkała przy ul. Tartakowej nr 21, z powodu złego objęcia się z nią męża, szły w celu samobójczym dozę esencji octowej. Dostępnie w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala szarych przy ul. Miedzianej.

Napad bandytów i należyta odprawa.

Roman Ecker i Florjan Miślin zamieszkał we wsi Kuźnicy Marjanowa gm. Dźbów sprzedali we wsi Huta Stera ziemię za 200,000 mk. i planując przyjechać do domu. W nocy z 4 na 5 b.m. do domu ich przyszło 5 cich niesianych

Wszystkim zyczyłbym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
ś. † p.

Gustawowi Legisowi

w szczególności współtowarzyszom pracy kolejowej, składają serdeczne „Bóg zapłać” pozostali w głębokim żalu

brat, córka i zięć.

osobników, uzbrojonych w rewolwery i żądających wypuszczenia do mieszkania. Gdy im odmówiono, zaczęli strzelać przez okno do mieszkania, potem jeden z napastników usiłował wejść oknem, lecz uderzony spadł w głowę, cofnął się. Napastnicy po krótkiej naradzie odeszli i skrili się w żyty. Pościj i dochodze nie trwa.

— Kradzieże.

W nocy 5 na 6—VI — niesiani sprawcy weszli przez otwarte okno do mieszkania Jana Strauba, zamiesz. ul. Strazacka nr. 22 i skradli garderobę wartości 78,000 mk. Dochodzenie w toku.

Z KRAJU.

— Samobójstwo na cmentarzu. Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie wprost czwartej bramy na drzewie powiali się żołnierz. Ze znalezionych przy danej dokumentów i listu wynikało, że samobójcą jest Stanisław Młynski, dezertar, stały mieszkaniec wsi Krzypy gm. Kosów pow. sokółkowski ziemii siedleckiej. Z treści listu wynika, że Młynski wraz z narzeczoną swoją i prawili napady rabunkowe. Ostatnio przedwzrując, że wpadła w ręce sprawiedliwca i poniesła karę, sam postanowił odebrać sobie życie. Narzeczoną Młynskiego aresztowano.

— Dwa samobójstwa urzędników w Warszawie. Piśmie warszawskie donoszą o samobójstwie Eugenjusza Łopuszańskiego, kontrolera państwowych zakładów graficznych, który w przystępie obłędu wykoczył oknem z III piętra na podwórze. Łopuszańskii przed rokiem uciekł z Piotrogradu, a następnie z Winnicy na Podole, gdzie brat jego został rozstrzelany przez bolszewików i jego samego ominię spotał ten sam los. Sprzedawczy w czasie ucieczki wszystkie rzeczy za marne pieniądze, Łopuszański sam przyjechał do Warszawy. Tutaj z braku stałego mieszkania i najważniejszego umebliowania, uchodził tułacz się po hotelach, placąc bójniejskie ceny za komnaty. Ciężka ta walka o byt i niedostatek tak silnie oddziaływały na Łopuszańskiego, że od kilku dni zdradzał objawy obłędu i nie chodził do sąjścia. Wreszcie popenił samobójstwo.

Tego samego dnia odebrał sobie życie wystrzałem z rewolwera Julian Kęring, podkomisarz policji państwowej, z powodu stosunków rodzinnych.

Echa inwazji bolszewickiej

Mimo krótkotrwałej nawały bolszewickiej nasienie polskie szkody spowodowane w smych tylko budowlech przez działoania wojenne przy jej inwazji sjęgają jednak pokaźnych rozmiarów. Badania statystyczne, przeprowadzone w tym kierunku przez Państwową Inspekcję Ubogopolecia Wzajemnych i tylko na obszarze 32 powiatów b. Kongresówki (zacznie z powiatami Białostockim, Białkim i Sokółkim) wykazują liczbę 175 miejscowości dotkniętych przez taks zniszczenia, z liczbą zniszczonych nieruchomości 1159 i 2784 budowlech, ogólnej wartości przeszło półmiliarda marek. Działami budowli szkody to przedstawiają się jak niżej (orys nawzie miasta podano liczbę budowli zniszczonych): w Łomży — 85, w Plocku — 85, w Radejymnie — 80, w Sokółce — 80, w Miłajczycach — 42, w Białymstoku — 89, w Szereku — 37, w Zabłudowie — 26, w Dubience — 21, w Przasnysiu — 12, w Niemirzowie — 10, w Otypcuku — 9, w Wyszkowie — 9, w Młobodach — 6, w Nieszawie — 5, w Nowodrodzie — 4, w Lipnie — 6, w Siarpcu — 6, w Parzewcu — 4, we Włodawku, Augustowie, Sokolowie — po 2, w Ostrowiu, Janowie, Sólzrach, Dąbrowie i Zelechowie — po 1. W dziale włoskowym przez te zniszczenia nawiedzone zostały 138 miejscowości, przysem liczbowo w skali

spadającej najwięcej przypadku budowli zniszczonych na powiaty, jak niżej: Białaki — 359, Białostocki — 249, Sokółkowski — 118, — Ostrowski — 105, Pultuski — 90, Makowski — 77, Radzyński — 73, Płoński — 69, Węgrowki — 61, Ciechanowski — 58, Augustowski — 47, M.isko-Mazowiecki — 42, Sokółski — 41, Łukowski — 39, Chełmski — 37, Łomżyński — 25, Hrubieszowski — 24 i t.d. Ogółem przypada na dział włoskowy budowli zniszczonych — 2180 ze stratami conajmniej 200 milionów mk. W dziale folwarczym dotkniętych zostało 10 dworów z 30 budowli. Pod względem przyczyn przypada na całym obszarze 32 powiatów — 500 budowli zniszczonych przez umyślnie podpalenie przez bolszewików (czyli 18 proc. ogółu zniszczenia), 8 budynków — od nieostrożności kwaterujących wojsk bolszewickich (0,3 proc., 2101 budowli (75,5 proc.) od pocisków artylerji, 174 budowli (6,2 proc.) — na skutek rozbiórki z rozkazu wojsk polskich, wreszcie jeden budynek (0,04 proc) od bomby z aeroplanu bolszewickiego (sow. Garwoliński).

ZE SWIATA.

— Plaga szarańchoy w Europie. Olbrzymie chmary szarańczy nawiedziły w tych dniach Hiszpanię i francuskie nadbrzeża Rodanu, sprawiając straszliwe szkody. Wazalkie prace zaliczne na skutek tej plagi przesrane zostały a ludność wysłała do rządu petycję o przysianie wojska, któreby jej dopomogły w pokonaniu tej strasznej plagi. Szarańcza zniszczyła wszystko, co wogóle rosło w polach a władze wysłały całe zapasy trujących gazów do owolec nią dotkniętych, celem tępienia owadów. W Hiszpanji ten napad szarańczy był tak wielki, że między Saragossą a Eiscatru podciąć nie mógł przejść, szyny bowiem okryte były pokładem szarańczy i tak odzignę, że byłoby mogło nastąpić wykofowanie. Tak samo jut podciągi w Egipcie i Włoszech musaly ruch wstrzymać.

— Koniec husytów? W ciałych Czezech zaznacza się reakcja przed kościołowi narodowemu, który nie ujawnia żadnej działalności. W Czechach odbywa się masowy powrót do kościoła rzymsko-katolickiego. Rząd widzi, że propagowanie nowego kościoła nie przynosi mu żadnych korzyści. Nauka kościoła husyckiego nicsem nie różni się od nauki katolickiej, tylko poglądam na sprawę celibatu księży. Natomiast rabunki kościołoch katolickich bardzo podkopaly powagę Czechoy w politycznym Angliji i w Ameryce, gdzie panuje bezwzględne równoprawienie wyznań. Na Słowackie zniesie zaś ruch husycki jest główną przeszkodą, że rząd nie może zdobyć sympatji ludności.

<p>Nikt z kupujących nie powinien zrobić zakupów zanim nie zajdzie do firmy J. Ruzińskiego. Kościuszki 10-a w podwórzu gdzie i najtańiej i najcieplej każdy kupić może wszelkie płatna Widowskie i inne welon, bostony, batysty i estanley w duży wyborze chustki, kapy i firanki oraz wszelkie inne tovary.</p>	<p>Samochody cietarowy 4 osobowy Packarda i 4 osobowy „Mora” tanio do sprzedania Wład. Ioz. W. Kukiński ul. Piłsudskiego Nr 9.</p> <p>Krawcowa przyjmie szycie po domach Oferty w Gośc. dla „krawcowej”.</p> <p>Potrzebny chłopiec Wieloletni 12 Śloda panienka uczennica 7-iej klasy poszukuje kondycji na wsi Jasną 3 miesz. 3</p> <p>Do sprzedania dom z placem przy ul. Cmentarnej Wład. we wsi Kalej Majcher.</p> <p>Dziśko do oddania na własność Bliższej władności udziela spital przy ul. Miedzianej.</p>
--	--

Teatr PARYSKI „Tajemnica Cyrku Barre”

ul. Panny Marji № 19.

Artydzielo sztuki kinematograficznej w 7-miu częściach.

Z E SŁYNNYM **HARRY PEELEM** W ROLI GŁÓWNEJ.

Obraz powyższy przewyższa wszystko dotąd widziane pod względem techniki wprowadzającej widza w zdumienie.

PROGRAM:

od poniedziałku [6 do czwartku 9 Czerwca r. b.

Chybiony doping z Harry Peelem.

Program od środy dnia 4-go do Soboty dnia 8-go Czerwca 1921 r.

Teatr „ODEON”

Niebywała sensacja Dziś!

Ulubieńcy Publiczności, słynni artyści Warszawy.

Halina Brucówna, Józef Węgrzyn,

Renardówna, Mierzejewska, Roland, oraz najmłodsze sily sceny Polskiej Koziański i Kozłowska

wystąpią w 6-cio aktowym dramacie życiowym p. t.

„PRZESTĘPCY”

Rzecz dzieje się w Warszawie i w jednym z naszych prowincj. miast. — Obraz Warszawskiej wytwórni „Sfinks”. — Pomimo kosztownej daterzawy obrazu ceny miejsc niepodwyższono.

Kino

Dziś i dni następnych.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

„Legun”

Olga Gzowska i W. Hajdarow

artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie w obrazie wytwórni Jermoljewa

„Panna Mery” (żydówka hrabina)

według powieści R. Tetmajera

Nad program: Tomcio się goli.


Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
codziny przyjeżdż do 10 rano i od 8-7.
Książka 14 4.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej
w niedzielę i święta od g. 11-tej do 1-ej
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. med. ARNOLD BRAM
przyjmuje od 2 — 4.
ul. Kościuski 1. II-gie piętro.
Telefon 4-50.

Lekarz-Dentysta
Michał Gwieźdź
ul. Panny Marji 10
Telefon 120.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 8-7 wiecz.

Regina Mamlok - Kerngoldowa
lekarka dentystka
ul. Kościuski 13
wyjechata



WARSZAWA
ul. Grzybowska
Nr. 40.

Daje lakierowy połysk.
Deszcz nie zmywa.
Skóra staje się miękka.
Chroni od wilgoci i pęknięcia.


I-sze Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Kościuski № 11, dom własny zawiadawia swych członków

- 1) że Tow. wydało w maju pożyczkę 12 milionów, odebrało 8,1 milj. mk. wkładów przyjęło 5,5 milj., zwróciło 4 milj. mk.
- 2) że Tow. prosi o **bezwzględne** wpłaty tych członków, którzy wzięli gotówkę w otwartym kredycie i nie robią transakcji obrotowych stosownie do umowy pod rygorem wypowiedzenia dalszego kredytu.
- 3) że T-wo wyzwa zainteresowanych do wykupienia w ciągu 7 dni z Lombardu tych zastawów, które już leżą 4 miesiące, gdyż po tym terminie będą sprzedane z licytacji na koszt właścicieli.
- 4) że T-wo przyjmuje wkłady i lokaty na dogodnych warunkach i
- 5) że **kasa wypłaca tylko do godziny 1-ej po poł.** Zarząd.

Wieszadła z lustrami do przedpokoju
do sprzedania w fabryce

Hamburger i Hocheman
ul. Kościuski № 67.



SWIERZBĘ
usuwa w ciągu 3-4ch dni mydlana „MAŚĆ P-ra HEBDY” uznana przez powoj. lekarzkie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy” ze świerzbocem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektorenia 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwolf-Hebda”.
Skład na Częstochowę **M. NEUFELD Skład Apteczny**

- Poszukuje** dwa pokoje umiarkowane w środowisku ze stolowaniem dla 2 osób, lub kuchnią. Proszę o łaskawe podanie adresu do rdmia. Gośca Częstoch. pod „dwa pokoje”
- Młocarnia** cepowa, mała oraz Siksza pożarowa z węzłem do sprzedania. Wiad. Izajmier F. Dawidowicz Częstochowa Aleja 31.
- Zgubiono** kartę odczucia wyd. na imię Józefa Żębika
- Do sprzedania** 2 motocykle i rower damski Wiad. Aleja 39
- Farów** i rower do sprzedania. ulica, Wieluńska 14 m. 3.
- Pracownia** sztucznych kwiatów, poleca wybór girland kwiatów i owoców do kapeluszy, odwieża różę i fryzury plóra. Stróżacka nr. 2 w podwórzu
- Zgubiono** kryptę demobilizacyjną wyd. na imię Józefa Borowskiemu oraz dokumenty Upraszam o zwrot za nagrodę do Gośca.
- Pies** żółty z białymi znakami przybłąkał się w sob. 7 dn. 4 Czerwca odebrać m o 2 n a z zwrotem kosztów ul. Warszawska 88 Helne
- Sprzedam** magiel pokojowy zdający do restauracji i szpitali i pompki ręczną ul. Krakowska Ostatni Grosz № 106 Kasprzyk

WYROK W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Kiełcu na publicznem posiedzeniu dnia 28 kwietnia 1921 roku rozpatrzył sprawę Manci Groumana i Merdki Libermana oskarżonego z art. 19 Ust. o zwalczaniu lichwy i uznając winę oskarżonych za uderzoną na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19 i 32 Ustawy o zwalczaniu lichwy, oskarżonego zroczenie Manci Groumana skazać na trzy tysiące (3000) mk. grzywny, a w razie niemożności zapłacenie na piętnaście (15) dni aresztu i na uiszczenie tryście (300) mk. opłaty sądowej. Merdke Liberman skazać na dwa tysiące mk. grzywny, a w razie niemożności na dziesięć dni aresztu i na zapłacenie dwustu marek koszt sądowych, Wyrok po uprawomocnieniu ogłosił w „Goncu Częstochowskim” na koszt oskarżonych i odpis wywiesił na ich domach na przeciąg dni 14. Wyrok nieostatyczny. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony. Sędzia Pokoju (—) J. Rudolf. Ławnicy: (—) J. Rudolf. (—) A. Pawłowski. Z oryginałem zgodny: p. o. Sekretarza Sądu Z. Kurpiński.

Taniej niż wszędzie
Ważne dla wszystkich! w Częstochowskiego II Aleja Nr. 25
róg Kościuski są do nabycia tamto płótno, płócienc, madapalcany, kretony, welny i pelwetny na suknie i kostiumy, kerty sa mekie u b r a n i a chustki, szpal i inne. Ogromny wybór letnich sował!
Częstochowski
II Aleja 25 róg ul. Kościuski
U w a g a ! Proszę zwrócić uwagę na styl!

„FLORA”
Pracownia ubiorów damskich i damozonów przyjmuje obrotowo z materiałów własnych i powierzonych, a r d z posiada duży wybór materiałów letnich na bluzki, suknie, a także gotowe suknie, bluzki i różno ubrania po cenach jaknajniższych ul. Kościuski 19-a sklep

Zgubiono portfel zawierający kartę demobiliz. wyd. na imię Józefa Flak.

Stodoła sropy deski furgony do sprzedania Ostatni Grosz Chmielna 4.

Prosimy o uregul. prenumeraty.